

WIESŁAWA MAJCZAK

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Zemborzyce, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	rodzina, łowienie ryb, majątek Zemborzyce, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Łowienie ryb w majątku Zemborzyce

Jak moi rodzice jeszcze mieszkali w Zemborzycach w [19]36 roku, to wszystkie rodzinne dzieci zjechały się do Zemborzyc, byli jeszcze wtedy dziadkowie i byli moi rodzice. I dzieci ich rodzeństwa przyjechały na całe wakacje do Zemborzyc. I ja te wakacje doskonale pamiętam. Chłopcy mieszkali, spali właśnie w tej budzie, a dziewczynki – moja jedna wujeczna, druga cioteczna siostra – spały u dziadków, a jedli u moich rodziców. Chłopcy łapali ryby koszykiem wiklinowym w tak zwanej strudze. Ona przepływała obok majątku i żeby się dostać do młyna, trzeba było przez taki drewniany mostek przejść, pod tym mostkiem było tak trochę głębiej wybrane i tam się łapało ryby. Chłopcy łapali tym koszykiem wiklinowym te rybki, moja matka te rybki smażyła. Dostawało się te rybki na talerzyku i trzeba było łebki rybie zostawiać, żeby było wiadomo, kto ile zjadł, żeby było po równo, komu jeszcze dołożyć. A ja zjadałam całe z głowami i nie wiadomo było, ile zjadałam.

Data i miejsce nagrania	2012-04-30, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"